

**Krzysztof Siemianowski**

Muzeum Pogranicza w Działdowie

## **O bogatej tradycji profesji muzealnika i świadomym podejściu do wyzwań współczesnego świata**

### **Słowa kluczowe**

muzealnik, muzeum, muzealnictwo, wystawa, ekspozycja, zabytek, kolekcjoner

### **Streszczenie**

Rola i zawód muzealnika zmieniały się na przestrzeni dziejów, poczynając od starożytności po czasy współczesne. Obecnie muzealnik powinien posiadać umiejętności z zakresu różnych dziedzin, ciągle się dokształcać i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom odbiorcy. Musi też stawiać czoło problemom i wyzwaniom stojącym przed muzeami. Jednym z wyzwań jest wykorzystanie nowoczesnych technologii i uwzględnienie ich wpływu na funkcjonowanie muzeów. Ważne, żeby muzea, wykorzystujące na ekspozycjach multimedia, nie zapomniały o swoim tradycyjnym charakterze i odpowiednio łączyły wszystkie aspekty.

W ostatnich latach można zaobserwować prawdziwe trzęsienie ziemi w dziedzinie muzealnictwa. Powstaje mnóstwo muzeów zarówno na świecie, jak i w Polsce. Są to najczęściej placówki z nowoczesną infrastrukturą, które proponują innowacyjne rozwiązania turystom. Muzealnicy, idąc za postępem technologicznym i zmianami w komunikacji międzyludzkiej, proponują zwiedzającym nowe rozwiązania. W placówkach, poza tradycyjnymi zabytkami w gablotach, coraz częściej pojawiają się multimedia, stanowiska interaktywne, filmy 3D i kąciki zabaw. To bardzo ciekawe zjawisko, które stawia jednak muzealnikom mnóstwo wyzwań i wymaga odpowiedniego przygotowania.

Muzealnictwo na przestrzeni dziejów przybierało różne formy. O pierwszych kolekcjach można mówić na długo przed narodzinami Jezusa Chrystusa. Część badaczy, idąc za Księgą Rodzaju Starego Testamentu, za pierwszy kompletny zbiór uważa zwierzęta uratowane przez Noego, a jego za prekursora kolekcjonerstwa<sup>1</sup>. Mianem zbiorów są również określane przedmioty zdobyte podczas starożytnych wypraw łupieżczych. Wtedy nie funkcjonował jeszcze termin „muzeum”, pojawił się on około 2 500 lat temu. W starożytnej Grecji słowo *musaeum* oznaczało dom muz, a więc miejsce natchnienia<sup>2</sup>. Od IV w. p.n.e. termin ten był już utożsamiany z ośrodkiem badań i edukacji<sup>3</sup>. Mianem *musaeum* określano też bibliotekę w Aleksandrii, która była naukowym centrum ówczesnego świata. Co ciekawe, miała ona już system katalogowy, a więc panował w niej określony porządek<sup>4</sup>.

Proces kolekcjonowania rzeczy materialnych w skarbcach, bibliotekach oraz archiwach rozpoczął się w starożytnym Rzymie. Wówczas też pojawia się pojęcie rzymskich kuratorów, urzędników, którzy mieli być odpowiedzialni za greckie posągi rozstawione w mieście<sup>5</sup>. Oktawian August pierwszy zwrócił uwagę, że „sztuka grecka powinna stać się publiczną własnością w służbie państwa”<sup>6</sup>. Oznaczało to, że trzeba się o nią troszczyć jak o dobro wspólne. Takie myślenie nie wykluczało oczywiście zbiorów prywatnych, których w tamtym okresie nie brakowało.

W średniowieczu ze względu na duże przywiązanie do wartości chrześcijańskich i Kościoła zaczęto kolekcjonować przedmioty liturgiczne oraz relikwiarze<sup>7</sup>. Odbывало się to najczęściej w nowo powstałych klasztorach i kościołach, które były wyposażone w specjalne skarbcce. Poza tym szczególną opieką otaczano stare książki. Kolekcjonowanie greckich i łacińskich rękopisów było popularne od XII do XIV w. Muzealnikami w średniowieczu byli uczeni teologowie, pisarze i artyści<sup>8</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Elsner, R. Cardinal, *The Cultures of Collecting*, Londyn 1994, s. 1.

<sup>2</sup> P. Findlen, *The Museum: It's Classical Etymology and Renaissance Genealogy*, „Journal of the History of Collections” 1989, nr 1, s. 60.

<sup>3</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzeum: Fenomeny i problemy*, t. 10, Kraków 2015, s. 7.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>6</sup> D. Folga-Januszewska, *Typologia, metodologia i wartościowanie w ochronie dziedzictwa i muzeologii*, [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. B. Szmygin, Lublin–Warszawa 2015, s. 65.

<sup>7</sup> Z. Żygulski, *Muzea na świecie: wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, s. 20.

<sup>8</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzealnik. Zawód, profesja czy powołanie?*, [w:] *I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015, s. 57.

Prawdziwym przełomem w dziedzinie muzealnictwa było udostępnienie Muzeów Kapitolinińskich w 1471 r. przez papieża Sykstusa IV „ludowi Rzymu”. Kapitol do XV w. był bowiem miejscem zbioru starożytnych rzeźb, ale niedostępnym dla ogółu społeczeństwa. Było to także pierwsze muzeum na wolnym powietrzu, a jego znakiem rozpoznawczym stała się podarowana przez papieża rzeźba, czyli wilczyca kapitolinińska<sup>9</sup>. Te wydarzenia spowodowały, że u schyłku średniowiecza i w początkach renesansu idea kolekcjonowania stała się interesująca dla większej ilości osób.

W XVI w. pojawiło się przełomowe dla muzealnictwa dzieło Samuela Quiccheberga<sup>10</sup>, kolekcjonera i doradcy księcia Bawarii Albrechta V. Chodzi o wydane w 1565 r. *Inscriptiones vel tituli Theatri Amplissimi*<sup>11</sup>. Badacz proponował w nim nowatorskie formy opisów zbiorów muzealnych i porządkowania kolekcji. Samo muzeum porównywał zaś do teatru. Jego traktat uznawany jest za pierwszy przykład typologii muzealnej<sup>12</sup>. Pojęcia i podziały, które zostały w nim nakreślone, są wykorzystywane w muzealnictwie po dziś dzień.

W XVII stuleciu pojawiła się koncepcja muzeum jako domu wiedzy, gdzie z dala od innych można było się zanurzyć w studiowaniu ksiąg<sup>13</sup>. Wtedy też powołane zostały w Europie akademie sztuk i nauk. Muzeum od XVII w. stawało się stopniowo instytucją społeczną, a także narzędziem polityki i ekonomii. Wyznaczało bowiem wartości poszczególnym zbiorom<sup>14</sup>.

Jak widać, muzeum w początkach swojego istnienia służyło za miejsce, gdzie powstawały różne modele edukacji. Dopiero później przeistoczyło się w miejsce kolekcjonowania cennych przedmiotów z przeszłości, nadal dominował tam jednak aspekt edukacyjny. Pierwszym wielkim muzeum publicznym, które przypominało te dzisiejsze, było British Museum. Powstało ono w połowie XVIII stulecia w Londynie. W tym okresie nową formę zyskały zbiory medycejskie i watykańskie. Z kolei w czasie rewolucji francuskiej powołano do życia muzeum w Luwrze, które zostało nazwane później muzeum świata<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzeum: fenomeny...*, op. cit., s. 20.

<sup>10</sup> Prekursor muzealnictwa w Niemczech. Założyciel dzisiejszej Monachium State Library; M. Kahle, *Eine Untersuchung zu Giulio Camillos L'idea del teatro und Samuel Quicchebergs Inscriptiones vel tituli theatri amplissimi*, München 2005, s. 41.

<sup>11</sup> Z. Żygulski, *Muzea na...*, op. cit., s. 32.

<sup>12</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzeum: fenomeny...*, op. cit., s. 22.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>15</sup> A. Kunysz, *Początki muzealnictwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzealnictwa galicyjskiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1987, t. 4, s. 4.

Historia kolekcjonerstwa w Polsce sięga przełomu XVI i XVII w. i wiąże się ze zbiorami królewskimi. Jednym z pierwszych wielkich kolekcjonerów polskich był król Zygmunt II August. Jego zbiory arrasów i tkanin dekoracyjnych liczyły około 350 sztuk<sup>16</sup>. Poza tym lubował się w wyrobach z drogich kamieni oraz wartościowych przedmiotach ze złota<sup>17</sup>. Wykazywał on dużą świadomość, jak cenne dla społeczeństwa i państwa są zabytki. Ponadto podkreślał, że ważna jest ich ochrona i przekazanie kolejnym pokoleniom. Potwierdził to w swoim testamencie, gdzie znalazł się zapis mówiący o przekazaniu zbiorów na własność państwa.

Na stałe w polskiej tradycji kolekcjonerskiej zapisał się również ostatni król – Stanisław August Poniatowski. Jego zbiór obrazów porównywany był z pierwszymi galeriami europejskimi<sup>18</sup>. Po rozbiorach, kiedy państwo polskie przestało istnieć, naród nie zapomniał o swojej tożsamości. Społeczeństwo polskie chciało ocalić wartości kulturowe i dobra narodowe. Dzięki temu na początku XIX w. powstało muzeum historyczne księżnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej w Puławach, pierwsza tego typu placówka na ziemiach polskich. Artefakty, które były tam gromadzone, miały przypominać o wielkości Polski na przestrzeni wieków i zachęcać naród do starań o niepodległość. Na przedzie budynku Świątyni Sybilli widniał budujący napis: „Przeszłość – przyszłości”<sup>19</sup>. W XIX w., mimo że Polacy nie mieli własnego autonomicznego państwa, muzealnictwo było żywe. Najlepszym dowodem tego jest uruchomienie w tym okresie ponad stu muzeów.

Warto przyjrzeć się, jak w końcówce tego stulecia wyglądała praca bibliotekarza-muzealnika Stefana Żeromskiego. W latach 1892–1896 był on zatrudniony w Muzeum Narodowym Polskim w Raperswilu w Szwajcarii<sup>20</sup>. Zajmował się zróżnicowanymi zbiorami, które pieczołowicie opisywał i klasyfikował. Były to starodruki, księgozbiór, mapy, malarstwo, rysunki, sztychy, rzeźba, numizmaty, a także pamiątkowe przedmioty o charakterze

---

<sup>16</sup> S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 2004, s. 71.

<sup>17</sup> J. Grabski, *Kolekcjonerzy polscy i polskie prywatne zbiory dzieł sztuki na tle kolekcjonerstwa międzynarodowego: przypadki i tendencje*, „Kronika Zamkowa” 2010, t. 1–2 (59/60), s. 65.

<sup>18</sup> T.F. de Rosset, *Szkic o polskich kolekcjach artystycznych epoki zaborów*, [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX w.*, red. K. Kludkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014, s. 34.

<sup>19</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzea narodowe i muzea regionalne w Polsce*, [w:] *Muzea polskie*, red. D. Folga-Januszewska, Olszanica 2012, s. 28.

<sup>20</sup> P. Rosiński, *Żeromski jako muzealnik*, „Quart” 2010, nr 1(15), s. 44.

historycznym<sup>21</sup>. Żeromski dużą uwagę przykładął do ekspozycji i przechowywania zbiorów muzealnych. Starał się w ten sposób ułatwić korzystanie ze zbiorów zwiedzającym i pracownikom. Poza tym, podobnie jak dzisiejsi muzealnicy, aranżował wystawy i prowadził działalność wydawniczą<sup>22</sup>. Już w XIX w. muzealnik musiał więc być zarówno społecznikiem, ekonomistą, strażnikiem prawa, dyplomata, ekspertem w wąskiej dziedzinie, wizjonerem kultury i konserwatorem<sup>23</sup>. Już wtedy zawód ten wymagał wszechstronności, odpowiedniego warsztatu i kwalifikacji.

W 1882 r. w Paryżu przy muzeum Luwru powstała pierwsza szkoła przygotowująca do pracy w muzeum. W tym stuleciu pojawiła się też ścieżka awansu w profesji muzealnika: od dyletanta przez asystenta, praktyka po kustosza. Na przełomie XIX i XX w. w muzeach zaczęły pojawiać się specjalności w dziedzinie edukacji (edukatorzy). W 1911 r. w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu nauczyciele wyspecjalizowani w dziedzinie muzealnictwa prowadzili zajęcia dla 240 klas szkolnych<sup>24</sup>.

Minione stulecie to również kolejne zmiany w strukturze muzeów i ich funkcjonowaniu. Pod koniec XIX w. powstało wiele muzeów regionalnych z osobnymi działami. Miały one własne archiwa i księgozbiory. Przykładem takiej modelowej placówki regionalnej jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. To najstarsze tego typu muzeum w Polsce<sup>25</sup>. Podczas wielkiej wojny i rewolucji bolszewickiej muzealnicy stanęli przed ogromnym dylematem, czy ważniejsza jest ochrona dziedzictwa za wszelką cenę czy „wyznanie” prawdy historycznej<sup>26</sup>.

Po I wojnie światowej Polska odzyskała niepodległość, a polskie muzealnictwo przyspieszyło swój rozwój. W Łodzi w 1931 r. uruchomiono drugie na świecie muzeum sztuki nowoczesnej. Muzeum Narodowe w Warszawie realizowało interesujący program powszechnej i darmowej edukacji poprzez sztukę. Wydawało się, że wszystko idzie w dziedzinie muzealnictwa w dobrym kierunku aż do wybuchu II wojny światowej. Ogromne zniszczenia w wyniku działań militarnych oraz grabieże wojsk niemieckich, a później sowieckich odcisnęły piętno na polskim muzealnictwie. Pokłosem tych tra-

---

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzealnik. Zawód, profesja...*, op. cit., s. 59.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>25</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzea narodowe...*, op. cit., s. 35.

<sup>26</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzealnik. Zawód, profesja...*, op. cit., s. 61.

gicznych wydarzeń jest fakt, że połowa istniejących przed wojną muzeów przestała funkcjonować<sup>27</sup>.

W okresie PRL-u nastąpiły kolejne przeobrażenia w polskim systemie muzealnym. Do muzeów centralnych znajdujących się w dużych miastach, jak Warszawa czy Kraków, zaczęły napływać kolekcje rewindykowane z terenów poniemieckich. Poza tym stały się one rezerwuarami nowych zbiorów, np. przedmiotów konfiskowanych prywatnym właścicielom lub odnalezionych na ziemiach Pomorza, Śląska i Ziemiach Zachodnich. Po wojnie Polska straciła również większość zbiorów znajdujących się w Wilnie i Lwowie<sup>28</sup>. Władze komunistyczne dążyły do nacjonalizacji jak największej liczby muzeów. Udawało się to z różnym skutkiem aż do upadku systemu w 1989 r.

W III RP po reformie administracji publicznej z 1999 r. duża liczba muzeów została przekazana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki samorządom terytorialnym<sup>29</sup>. Najnowsze dzieje polskiego muzealnictwa są bardzo dynamiczne. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej dzięki funduszom unijnym powstało mnóstwo muzeów regionalnych. Do ich uruchomienia często przyczynili się zdeterminowani działacze społeczni i pasjonaci historii lokalnej. Takie poczucie przywiązania do regionu zmienia też sposób kolekcjonowania i organizowania wystaw<sup>30</sup>. W XXI w. muzea zaczęły gościć coraz więcej turystów. W 2001 r. placówki odwiedziło 15 mln osób, w 2012 r. już około 26 mln<sup>31</sup>, a w 2018 r. ponad 38 mln<sup>32</sup>.

W latach 60. XX w. rozpoczął się proces komercjalizacji w życiu publicznym. Wtedy też narodził się model społeczeństwa konsumpcyjnego, nastawionego na rozrywkę. W tym czasie swoją formułę zaczęły zmieniać również muzea, a przed muzealnikami pojawiły się nowe wyzwania. Społeczeństwo wychowywane w dobie wszechobecnej cyfryzacji i nowych technologii stało się wygodne, wymagające i ma coraz większe oczekiwania. Żeby im sprostać, ważne jest, aby muzea ciągle się rozwijały i oferowały innowacyjne rozwiązania turystom i gościom. Poza tym placówki muzealne nie mogą zapominać o swojej misji edukacyjnej i ochronnej gromadzonego

---

<sup>27</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzea narodowe...*, op. cit., s. 39.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>31</sup> B. Krakowiak, *Miejsce muzeów w turystyce kulturowej w Polsce*, „Turystyka” 2013, nr 23/2, s. 31.

<sup>32</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/kultura-w-2018-roku,20,2.html> [dostęp 16.04.2020].

dziedzictwa. Ważne jest także, żeby docierały one do możliwie jak najszerszej grupy odbiorców, często o innej narodowości i kulturze. Muzea muszą również być odpowiednio przygotowane na odwiedziny osób niepełnosprawnych. Poza tym powinny zadbać o działalność wydawniczą i naukową. To wszystko i wiele innych aspektów powoduje, że w muzeach szczególnie ważne są kadry, a więc muzealnicy. Trzeba się zatem zastanowić, czy powinien być to jedynie zawód czy może powołanie i służba.

Ciągle aktualna pozostaje misja edukacyjna w muzeach. Samo przekazywanie wiedzy i zaznajamianie zwiedzających z eksponatami jest już niewystarczające. Oczywiście kolekcje poszczególnych placówek muzealnych pozostają kluczowe, warto jednak przedstawić je w taki sposób, żeby zmusiły widza do podjęcia szerszej refleksji. Popularne w ostatnim czasie stały się wystawy narracyjne. Pierwsza z nich powstała w 2004 r. w Muzeum Powstania Warszawskiego<sup>33</sup>. Wystawy narracyjne są niejednokrotnie opatrzone specjalną epokową architekturą bądź scenografią, dzięki temu zwiedzający mogą przenieść się w odległe czasy i poczuć te wydarzenia na własnej skórze<sup>34</sup>. Muzealnicy powinni je przygotowywać z pełną świadomością środków i metod, dopasowanych do różnych odbiorców i środowisk<sup>35</sup>.

Innym przedmiotem edukacji w muzeach powinny być one same. Po pierwsze mają uczyć tego, jak należy zachowywać się w placówce, czyli propagować wzorce zachowań i wyrabiać nawyk bycia w muzeum. Po drugie mają uczyć przez podejmowanie zadań wychowawczych. Celem takiej edukacji jest ukształtowanie człowieka krytycznego, dojrzałego, potrafiącego podjąć dialog i reagującego na odmienne sytuacje społeczne oraz kulturowe<sup>36</sup>.

W edukacji muzealnej ważna jest również relacja na linii muzeum–szkoła, opierająca się na systematyczności. Treści zajęć lekcyjnych i muzealnych powinny się wzajemnie uzupełniać, tak żeby uczniowie znali szerszy kontekst treści omawianych w muzeum<sup>37</sup>. Można tego dopilnować, dbając o współpracę na linii edukator muzealny–nauczyciel historii. Edukacja poprzez ciekawą ekspozycję pomaga uczniom zweryfikować i skonkretyzować

---

<sup>33</sup> M. Machałek, „Zanurzanie się” w przeszłość, czyli kilka uwag o edukacyjnych aspektach muzeów narracyjnych, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 65.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> M. Szelaąg, *Muzea wobec różnych potrzeb zróżnicowanej publiczności. Działania edukacyjne muzeów*, [w:] *I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015, s. 205.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 206.

<sup>37</sup> M. Machałek, „Zanurzanie się” w przeszłość..., op. cit., s. 66.

wiedzę historyczną, a także odciąża ich od nauki na pamięć. Ponadto nabywają w ten sposób umiejętności porównywania, wnioskowania i uogólniania.

Poza atrakcyjną ekspozycją i zwiedzaniem z przewodnikiem muzea oferują zwykle lekcje muzealne. Takie zajęcia mogą okazać się ciekawą formą edukacji. W założeniu powinny się składać z trzech części: wykładu-prezentacji, wymiany-pogadanki i podsumowania w postaci pracy własnej uczestników. Ostatnia faza musi być przeprowadzona w odpowiednich warunkach, np. w sali warsztatowej. Lekcje muzealne to również kolejne wyzwanie dla muzealników, którzy muszą mieć ku temu odpowiednie przygotowanie dydaktyczne, wiedzę oraz odpowiednie predyspozycje osobiste<sup>38</sup>. Trzeba również pamiętać, że nie wszystkie placówki muzealne są wyposażone w sale warsztatowe i wykładowe, większość muzeów budowanych przed kilkudziesięcioma laty ich jeszcze nie posiada.

Wyzwaniem dla muzealników pod kątem edukacji są na pewno również niepełnosprawni. Prowadząc zajęcia z takimi osobami, trzeba znać odpowiednie techniki dydaktyczne i wykazać się szczególnym wyczuciem. Przedstawienie ekspozycji również musi być wysublimowane i dotrzeć do każdego z osobna. Dzisiejsze muzea biorą udział w rozmaitych projektach i programach rządowych oraz europejskich, dzięki którym mogą organizować wycieczki plenerowe, warsztaty i konkursy. Te działania również muszą zostać przez muzealników pieczołowicie przygotowane. Od napisania projektu przez organizację, działanie praktyczne po zakończenie w postaci podsumowania i wręczenia nagród. Wszystkie powyższe aspekty powodują, że dzisiejsi edukatorzy-muzealnicy muszą być osobami wszechstronnymi, posiadającymi wiedzę z różnych dziedzin.

Często w dzisiejszym świecie można się spotkać z określeniem, że muzeum powinno być nowoczesne. Z pewnością jednak nowoczesność nie może być celem samym w sobie i czymś, za czym należy koniecznie gonić<sup>39</sup>. Warto zatem się zastanowić, jak należy ją rozumieć i w jaki sposób stosować. Z pewnością nie powinna być utożsamiana tylko i wyłącznie z multimedialnością. Pojawiają się głosy, że polskie muzea powinny być bardziej zorientowane rynkowo, rozsądniej dysponować środkami publicznymi i starać się o dofinansowania z zewnątrz<sup>40</sup>. Inni chcieliby niejako powrotu do ko-

---

<sup>38</sup> M. Szeląg, *Muzea wobec różnych...*, op. cit., s. 209.

<sup>39</sup> J. Gałęza, *W pogoni za nowoczesnością: twórcza adaptacja czy bierna imitacja? Próba oceny przemian polskich muzeów na przestrzeni ostatnich dwóch dekad*, [w:] *I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015, s. 84.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 85.



rzeni muzealnictwa w sensie przeznaczenia i celu muzeów, ale w nowoczesnej formule. Miałoby być to zatem miejsce nawiązujące do starogreckiego *museionu*, gdzie przychodzi się rozmawiać, poznawać i kontemplować. Umożliwić mógłby to kompleks zawierający w sobie muzeum, salę koncertową, kawiarnię oraz księgarnię. Nowoczesność muzeów jest też rozumiana jako zaangażowanie zwiedzających, pobudzanie ich wyobraźni oraz kształtowanie postaw społecznych<sup>41</sup>. Wystawa staje się w tym wypadku swego rodzaju doświadczeniem.

Warto pokazać, jak tego typu rozwiązania funkcjonują w praktyce na przykładzie konkretnej placówki. W Muzeum Pogranicza w Działdowie można zwiedzić „Interaktywną wystawę państwa zakonu krzyżackiego”. W jej skład wchodzi sześć sal ekspozycyjnych. W sali pierwszej za pomocą filmów i multimedialnej mapy można zapoznać się z historią powstania zakonu krzyżackiego i jego ekspansją. Kolejna składa się z kilku stanowisk dotykowych (infokiosków) opowiadających o życiu codziennym Krzyżaków. Znajduje się tam stanowisko, gdzie można przystawić do kamery płytkę z narysowaną machiną obłężniczą i zobaczyć na ekranie, jak ona wygląda w 3D. W tej sali można też wydrukować przepis na średniowieczną potrawę. Trzecia sala poświęcona jest technice wojskowej; odtworzono tu klimat średniowiecznego pomieszczenia, odsłaniając ceglane ściany oraz sklepienie kolebkowe. Zamontowano również specjalne nagłośnienie, rodem z pracowni płatnerskiej. Sala czwarta poświęcona jest bitwie pod Grunwaldem, którą doskonale obrazuje efektowny film wyświetlany na wielkim stole. Ponadto są tam informacje na temat obecnej działalności zakonu krzyżackiego. Ekspozycja w sali piątej to przede wszystkim materiały audiowizualne. Na poddaszu znajdują się stanowiska do zajęć praktycznych dla dzieci: z archeologii eksperymentalnej – poszukiwanie „skarbów”, poznawanie kopii uzbrojenia, komiksy na ekranach dotykowych, muzyka średniowieczna, zdjęcia interaktywne oraz puzzle. Można tam też przebrać się za rycerza i powalczyć na miecze. Dodatkowo w każdej sali znajdują się gabloty z zabawkami w tradycyjnej postaci, co przypomina zwiedzającym, że znajdują się w muzeum.

Taka interaktywna forma zwiedzania podoba się nie tylko dzieciom, ale również dorosłym. Są też korzyści edukacyjne, bo nawet najmłodsi zwiedzający po stoczonym pojedynku na miecze w strojach polskich i krzyżackich zapamiętują, kto walczył pod Grunwaldem oraz jaki był rezultat bitwy. Poza wieloma korzyściami płynącymi z tak przygotowanej ekspozycji pojawia-

---

<sup>41</sup> Ibidem, s. 87.

ją się też zagrożenia. Rolą przewodnika jest odpowiednie wyważenie i dozowanie atrakcji, tak żeby nie przysłoniły one aspektów edukacyjnych oraz wychowawczych. Muzealnicy przygotowujący tego typu wystawy powinni również pamiętać, że nadmierna wirtualizacja wystawy muzealnej może spłyć jej przekaz i sprowadzić ją jedynie do sfery rozrywki<sup>42</sup>. Poza tym nie wszystkie muzea mogą sobie pozwolić na tego typu rozwiązania ze względu na infrastrukturę i ograniczone miejsce. Niewątpliwie jest to jednak jeden ze sposobów zainteresowania zwiedzających, szczególnie dla nowo powstałych placówek muzealnych.

Muzea nie powinny zapominać o swojej najważniejszej i strategicznej roli, która wyróżnia je spośród innych placówek. Chodzi oczywiście o pozyskiwanie i ochronę zbiorów. W 2007 r., został wydany przez środowisko konserwatorów muzealnych i PKN ICOM zbiór zasad na temat standardów konserwacji zapobiegawczej. Publikacja wyznaczyła jakościowy próg ochrony muzealiów, a jej celem była stabilizacja i optymalizacja warunków w muzeach<sup>43</sup>. Nie wiadomo jednak, ile placówek się do tych wytycznych stosuje, gdyż nie są prowadzone audyty weryfikujące obecny stan rzeczy. Podstawowym zadaniem muzeów nadal jest powiększanie własnych kolekcji. Nie zawsze okazuje się to jednak proste i wykonalne. Istotnym problemem jest bowiem brak funduszy lub zbyt skromny budżet na zakup wartościowych przedmiotów. Ograniczenia te powodują, że pojawiające się na rynku dzieła sztuki i kultury trafiają w ręce prywatne lub, co gorsza, opuszczają Polskę<sup>44</sup>. Muzea oczywiście pozyskują do swoich kolekcji nowe obiekty, ale głównie za pieniądze z dotacji od swoich organizatorów. To najczęściej niewielkie fundusze, które nie wystarczają na kompleksowe zakupy.

W działalności muzealników ważne są kontakty z osobami prywatnymi, które posiadają cenne przedmioty, pamiątki rodzinne i dokumenty. Odnalezienie takich osób to jednak dopiero połowa sukcesu dla muzealnika. Musi on bowiem później użyć swoich umiejętności negocjacyjnych, tak żeby prywatny właściciel zechciał oddać swoje zbiory na rzecz muzeum. To trudne zadanie, kolekcjonerzy bowiem są najczęściej mocno przywiązani do pamiątek, które gromadzili latami. Muzealnik może przekonać taką osobę argumentem o drugim życiu darowanych przedmiotów, które będzie podziwiał mnóstwo zwiedzających. Skuteczną metodą jest też zapewne-

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>43</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzea w Polsce 1989–2008*, „Muzealnictwo” 2009, nr 57, s. 26.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 27.

nie darczyńcy o zamieszczeniu pod eksponatami stosownej informacji, od kogo zbiory pochodzą. Po pozyskaniu nowych artefaktów muzealnik z negocjatora musi zamienić się w detektywa<sup>45</sup>. Ważne jest tutaj, żeby zadać odpowiednie pytania właścicielowi i dowiedzieć się jak najwięcej o pozyskanych zabytkach. To doskonale pokazuje, że muzealnik musi orientować się w różnych dziedzinach, m.in. psychologii i socjologii. W dalszej pracy z zabytkiem niezbędna jest wiedza fachowa, czyli związana z wykształceniem muzealnika. Bez niej opracowanie i skatalogowanie badanego przedmiotu jest o wiele trudniejsze. W całym procesie ważna jest też konserwacja, jeśli oczywiście zabytek takiej wymaga. W zależności od rangi i wielkości muzeum może się ona odbyć na miejscu – w pracowni konserwatorskiej lub w placówce zewnętrznej. Na koniec zostaje jeszcze należyta ochrona zabytku. Za to również jest odpowiedzialny muzealnik. W zależności od rodzaju i materiału, z jakiego wykonany jest przedmiot, musi on być odpowiednio zabezpieczony. Dotyczy to zarówno ekspozycji, jak i magazynu. Muzealnik musi też zadbać o odpowiednią temperaturę i wilgotność w pomieszczeniach oraz gablotach.

Polskie muzealnictwo powstało w momencie zaborów, później było doświadczane wojnami i system komunistycznym. Ta trudna droga spowodowała, że przez długi czas pozostawało w defensywie. Skupiało się głównie na ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego i zachowaniu tożsamości narodowej<sup>46</sup>. Stąd w tradycyjnym ujęciu muzealnik to po prostu opiekun kolekcji muzealnej – kustosz (łac. *custos* – stróż, opiekun, obrońca)<sup>47</sup>. Ze względu na ewolucję w działalności muzeów pojawił się szereg innych określeń tej profesji. Choćby taki, że muzealnicy, hołdując wyższym wartościom, mają szlachetną misję podtrzymania tradycji, wiedzy i dziedzictwa – w jego wymiarze materialnym oraz niematerialnym<sup>48</sup>. Znaczący temat twierdzą, że muzealnik wchodzi w skład grupy zawodów elitarnych, a więc jest to nie tylko praca, ale też misja i powołanie. Dlatego osoby, które podejmują się tego szlachetnego zawodu zaufania publicznego, powinny charakteryzować się pasją, etyką i umiejętnościami komunikacyjnymi. Cechy prawdomówności

---

<sup>45</sup> M. Borusiewicz, *O kustoszu detektywie uwag kilka*, „Muzealnictwo” 2013, nr 54, s. 99–100.

<sup>46</sup> J. Trupinda, *Nowoczesny muzealnik. Jakich kadr potrzebują muzea?*, [w:] *I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015, s. 177.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>48</sup> P. Majewski, *Wykształcony muzealnik we współczesnym muzeum – próba diagnozy stanu obecnego i perspektywy zmian*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, r. 33, z. 2, s. 6.

i uczciwości są ważne, ponieważ współcześni muzealnicy mają coraz większą władzę nad wyobraźnią widzów, przez co kształtują ich poglądy<sup>49</sup>.

Pracownicy muzeów, szczególnie ci, którzy odpowiadają za zabytki, znajdują się w trudnej sytuacji. Z jednej strony są bombardowani coraz licznymi standaryzacjami poczynając od dziesiątki zasad, kodów, procedur, wymagań narzuconych przez wymogi konserwatorskie, bezpieczeństwo zbiorów i ludzi, instrukcje postępowania, protokoły oraz wymagania techniczne. Z drugiej zaś strony stykają się z sytuacjami złożonymi, odnoszącymi się do tradycji, religii, wiary, doznań, odmienności kultur, zależności finansowych oraz układów międzyludzkich. Pomocą w poruszaniu się po tym labiryncie sprzeczności mogą być jasne i określone zasady przyjmowane jako umowa społeczna – zasady etyczne<sup>50</sup>.

Podsumowując, muzealnicy nie powinni ograniczać się do poszerzania wiedzy jedynie ze swojej dziedziny, przykładowo historii, archeologii czy etnografii. Muszą doskonalić się również w wystawiennictwie, metodologii opracowania i udostępniania zbiorów, a także w prowadzeniu edukacji muzealnej. Konieczny jest zatem system kształcenia i doksztalcania dla pracowników muzeów na różnych płaszczyznach w ramach kursów, studiów oraz przewodów doktorskich. Muzea powinny wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom i zadbać o częściowe przynajmniej ich finansowanie<sup>51</sup>. Ważne jest też, żeby nowi pracownicy muzeów mieli od kogo zdobywać wiedzę. Może się tak stać tylko wtedy, jeśli utrzymana zostanie relacja mistrz–uczeń.

Krzysztof Siemianowski

## Bibliografia

- Borusiewicz M., *O kustoszu detektywie uwag kilka*, „Muzealnictwo” 2013 nr 54.  
Cynarski S., *Zygmunt August*, Wrocław 2004.  
Elsner J., Cardinal R., *The Cultures of Collecting*, Londyn 1994.  
Findlen P., *The Museum: It's Classical Etymology and Renaissance Genealogy*, „Journal of the History of Collections” 1989, nr 1.  
Folga-Januszewska D., *Ekonomia muzeum*, Warszawa 2011.

---

<sup>49</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzealnik – kurator, ale i menedżer. Nowe zadania stojące przed muzealnikami a zmiany systemu kształcenia i awansu kadr muzealnych*, [w:] *I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015, s. 224.

<sup>50</sup> D. Folga-Januszewska, *Ekonomia muzeum – pojęcie szerokie*, [w:] *Ekonomia Muzeum*, red. D. Folga-Januszewska, B. Gutowski, Warszawa 2011, s. 16.

<sup>51</sup> J. Trupinda, *Nowoczesny muzealnik...*, op. cit., s. 183.

- Folga-Januszewska D., *Muzea polskie*, Olszanica 2012.
- Folga-Januszewska D., *Muzea w Polsce 1989–2008*, „Muzealnictwo” 2009 nr 57.
- Folga-Januszewska D., *Muzeum: fenomeny i problemy*, t. 10, Kraków 2015.
- Grabski J., *Kolekcjonerzy polscy i polskie prywatne zbiory dzieł sztuki na tle kolekcjonerstwa międzynarodowego: przypadki i tendencje*, „Kronika Zamkowa” 2010, t. 1–2 (59/60).
- Kahle M., *Eine Untersuchung zu Giulio Camillos L'idea del teatro und Samuel Quicchebergs Inscriptiones vel tituli theatri amplissimi*, München 2005.
- I Kongres Muzealników Polskich*, red. M. Wysocki, Warszawa 2015.
- Kunysz A., *Początki muzealnictwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzealnictwa galicyjskiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1987, t. 4.
- Machałek M., „Zanurzanie się” w przeszłość, czyli kilka uwag o edukacyjnych aspektach muzeów narracyjnych, „Muzealnictwo” 2016, nr 57.
- Majewski P., *Wykształcony muzealnik we współczesnym muzeum – próba diagnozy stanu obecnego i perspektyw zmian*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, r. 33, z. 2.
- Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX w.*, red. K. Kludkiewicz, M. Mencfel, Warszawa 2014.
- Rosiński P., *Żeromski jako muzealnik*, „Quart” 2010, nr 1(15).
- Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. B. Szmygin, Lublin-Warszawa 2015.
- Żygulski Z., *Muzea na świecie: wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982.

## **Internet**

<https://stat.gov.pl>.

# **On the deeply rooted tradition of the museologist profession and the informed approach to nowadays' challenges**

## **Keywords**

museologist, museum, museology, exhibition, monument, collector

## **Abstract**

The museologist's role and profession have changed throughout history, from antiquity to modern times. Nowadays, a museologist needs to have skills in a variety of fields, to constantly improve and meet the expectations of the audience. He must also tackle the problems and challenges faced by museums. One of such challenges is the use of modern technologies and taking into account their impact on the functioning of museums. It is important for the museums that use multimedia at their exhibitions keep their traditional nature in mind and properly combine all aspects.

# **Über eine reiche Tradition des Berufs des Museumsmitarbeiters und einen bewussten Umgang mit den Herausforderungen der modernen Welt**

## **Schlüsselwörter**

Museumsmitarbeiter, Museum, Museumswesen, Ausstellung, Exposition, Denkmal, Sammler

## **Kurzfassung**

Die Rolle und der Beruf des Museumsmitarbeiters haben sich im Laufe der Geschichte, von der Antike bis zur Neuzeit, verändert. Heutzutage sollte ein Museumsmitarbeiter über Fähigkeiten in verschiedenen Bereichen verfügen, sich ständig weiterbilden und die Erwartungen des Empfängers erfüllen. Er muss sich auch den Problemen und Herausforderungen der Museen stellen. Eine der Herausforderungen besteht darin, moderne Technologien zu nutzen und ihre Auswirkungen auf die Tätigkeit von Museen zu berücksichtigen. Es ist wichtig, dass Museen, die Multimedia in ihren Expositionen einsetzen, ihren traditionellen Charakter nicht vergessen und alle Aspekte miteinander entsprechend verknüpfen.

## **О богатых традициях профессии музейщика и сознательном подходе к вызовам современности.**

## **Ключевые слова**

музейщик, музей, музейное дело, выставка, экспозиция, экспонат, коллекционер

## **Резюме**

На протяжении веков, с античности начиная и вплоть до современности, роль и профессия музейщика претерпевали изменения. В настоящее время музейщик должен обладать навыками во многих сферах, постоянно повышая свою квалификацию и выходя напротив ожиданиям аудитории. Ему приходится также справляться с вызовами и проблемами, стоящими перед музеями. Одним из таких вызовов является использование современных технологий и учет их влияния на работу музеев. Крайне важно, чтобы музеи, используя мультимедийные средства, не изменяли своему традиционному характеру и соответствующим образом объединяли все аспекты.